

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r., sprostowanym postanowieniem z dnia 25 lutego 2015 r., Sąd Rejonowy w Zgierzu sprawie z powództwa M. S. (1) przeciwko M. S. (2) o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 września 2011 r. (pkt 1), umorzył postępowanie co do kwoty 2.090 zł (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3), przyznał biegłemu wynagrodzenie w kwocie 809,26 zł za wydanie ustnej opinii uzupełniającej (pkt 4) oraz pozostawił referendarzowi rozstrzygnięcie o kosztach wedle zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów (pkt 5).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany M. S. (2), zaskarżając rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktów 1, 4 i 5. Postawione orzeczeniu zarzuty sprowadzały się do:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., do którego doszło wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów spowodowanego brakiem wszechstronnego rozważania zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wyprowadzeniem z tegoż materiału wniosków logicznie uzasadnionych oraz nieuzasadnionego dania wiary dowodowi z opinii biegłego oraz dowodowi z przesłuchania powoda, przez co Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, wadliwie ustalając, że powód wykonał przedmiot umowy z dnia 1 marca 2011 r. w całości i sposób prawidłowy, wobec czego przysługuje mu z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 165.000 zł;
- naruszenia art. 203 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pomimo skutecznego cofnięcia powództwa wraz ze zrzeczeniem się roszczenia odnośnie kwoty 2.090 zł, powodowi należy się wynagrodzenie za materiały i robocizną dotyczące prac w rzeczywistości nie wykonanych;
- naruszenia art. 285 k.p.c. poprzez przyznanie mocy dowodowej opinii biegłego nie zawierającej spójnego i logicznego uzasadnienia przedstawionych w niej wniosków, zwłaszcza w sytuacji gdy biegły nie wyjaśnił dlaczego przyjął takie a nie inne kryteria oceny prawidłowości wykonania posadzki przez powoda oraz nie udzielił odpowiedzi min. na zarzut dokonywania oględzin będących podstawą opinii w sposób sprzeczny z normą przywołaną w opinii oraz na zarzut ukrycia przez biegłego przed sądem i stronami dokumentacji z oględzin;
- naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że posadzka posiada wady, zamiast stwierdzenia, że to na powodzie spoczywało udowodnienie wykonania posadzki zgodnie z umową, skoro to powód twierdził, iż wykonał przedmiot umowy i przysługuje mu z tego tytułu wynagrodzenie oraz dowodu z przesłuchania pozwanego;
- naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w treści uzasadnienia dlaczego przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie brał pod uwagę dowodu z zeznań świadka Z. M., ponadto Sąd nie wskazał w uzasadnieniu z jakich przyczyn nie dał tym dowodom wiary, jak również nie wyjaśnił dostatecznie motywów dla których odmówił mocy dowodowej opinii sporządzonej przez S. S., a zamiast tego poprzestał na przesłuchaniu tej osoby w charakterze świadka min. na okoliczność dokonanych przez niego oględzin przedmiotu umowy z jednoczesnym daniem wiary tym zeznaniom, w sytuacji gdy sporządzenie na zlecenie jednej ze stron prywatnej opinii nie świadczy samo przez się o jej stronniczości;
- naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wykładni zapisów umowy z dnia 1 marca 2011 r. w sposób oczywiście sprzeczny z zamiarem stron uwidocznionym w treści umowy, jak i w toku sprawy, a w efekcie przyjęcie, iż strony umówiły się na wynagrodzenie kosztorysowe, a nie na ustalenie wynagrodzenia po zakończeniu prac w oparciu o elementy cenotwórcze zawarte w załączniku nr 1 do umowy oraz przyjęcie, że do dokonania odbioru przedmiotu umowy nie było potrzeby wykonania jej w całości;

- naruszenia art. 627¹ k.c. poprzez niezastosowanie w niniejszej sprawie, przy ocenie wykonania prawidłowości wykonania dzieła i ustalaniu kryteriów tej oceny, przepisów o sprzedaży konsumenckiej.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonej części wyroku drogą oddalenia powództwa w całości oraz zażądał przyznania kosztów postępowania za obie instancje. Dodatkowo skarżący wystąpił jeszcze o oddalenie wniosku biegłego o przyznanie wynagrodzenia.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz obciążenie przeciwnika kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie w głównym trzonie wywodów należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami na tle zawartej umowy o dzieło, mającej za przedmiot położenie posadzki i schodów z marmuru. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z odpowiednimi unormowaniami prawnymi. Tym samym na akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję poprawnie zastosowanych przepisów prawa materialnego, co w szczególności dotyczy przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia art. 627 k.c.

Przede wszystkim Sąd II instancji nie dopatrył się też żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie apelujący postawił orzeczeniu wyraźne i skonkretyzowane zarzuty, których ogólna wymowa sprowadza się do tego, iż Sąd niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane z osobowych źródeł dowodowych oraz dawał wiarę jedynie twierdzeniom powoda, a podobnego waloru nie nadał twierdzeniom pozwanego. Zgodnie z tym unormowaniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie słusznie wskazuje się, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (tak m.in. SN w wyroku z 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124). W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującego odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskiem Sądu Rejonowego. Bez wątplenia rzeczona sprawa od strony dowodowej nie była łatwa, gdyż Sąd dysponował przeciwstawnymi twierdzeniami z jednej strony powoda oraz z drugiej strony pozwanego, którzy byli ze sobą skonfliktowani. Za bardziej przekonującą została ostatecznie uznana wersja powoda, gdyż w większym stopniu korelowało to z innymi dowodami. Zeznania pozwanego były mało obiektywne i w gruncie rzeczy stanowiły próbę skonstruowania zupełnie innego przebiegu zdarzeń, w którym to pozwany jest osobą, której nie można nic zarzucić. Zdaniem Sądu Okręgowego w toku procesu pozwany przybrał określoną metodę działania, starając się wykazać po swojej stronie brak jakichkolwiek obowiązków sprowadzających się do powinności świadczenia na rzecz powoda. Ta próba okazała się jednak nieskuteczna właśnie w świetle zeznań strony przeciwnej, które zostały przecież poparte określonymi dowodami. Jednocześnie z całą stanowczością trzeba podkreślić, że pozwany nie przedstawił wiarygodnego materiału dowodowego, który podważał wersję zdarzeń zaprezentowaną przez jego oponenta. W tym miejscu od razu warto zasygnalizować, że szczególne znaczenie dla kwestii rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie miał art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002

r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, który to przepis nie tylko przewiduje odpowiedzialność sprzedawcy wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową, ale nadto wprowadza szczególnego rodzaju domniemanie, że w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem 6 miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Wprowadzenie zatem przez ustawodawcę powyższego domniemania skutkuje tym, iż to nie nabywca towaru ma wykazać niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową w chwili jego wydania, lecz to na sprzedawcy spoczywa ciężar obalenia przedmiotowego domniemania poprzez udowodnienie, że towar w chwili wydania był zgodny z umową. W rozpoznawanej sprawie strony wprawdzie zawarły umowę o dzieło. Nie ulega jednakże wątpliwości, iż przepisy powołanej wyżej ustawy, w tym jej art. 4 ust. 1, mają zastosowanie także do przedmiotowej umowy na podstawie art. 627¹ k.c., w myśl którego do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową (a taka właśnie sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie), stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. Rzeczone unormowanie zostało prawidłowo zastosowane przez Sąd Rejonowy, który bynajmniej nie przerzucił na pozwanego ciężaru dowodu. Tym samym upadają zarzuty pozwanego o naruszeniu art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. oraz o naruszeniu art. 627¹ k.c. Dokładnie rzecz biorąc w tej sferze Sąd I instancji przyjął, że powód udowodnił zgodność towaru z umową, za czym przemawiał cały zgromadzony materiał dowodowy, a zwłaszcza opinia powołanego w sprawie biegłego z zakresu robót kamieniarsko – budowlanych i wyrobów z kamienia A. S..

Racji bytu nie mają przy tym zarzuty apelującego kwestionujące wartość i walory opinii biegłego. Mianowicie biegły przedstawił rzetelną i miarodajną opinię, noszącą cechy logiczności, spójności i konsekwentności. Opinia została sporządzona zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą zawodową. Biegły jako fachowiec w swojej dziedzinie dysponował należytą wiedzą teoretyczną oraz posiadał duże doświadczenie praktyczne. Biegły dokładnie zanalizował też wszystkie skomplikowane kwestie natury technicznej – budowlanej, dochodząc do przekonania, że prace powoda w domu pozwanego obejmujące montaż marmurowych posadzek i schodów zostały wykonane prawidłowo, z dużą starannością i przy zachowaniu wysokich standardów jakościowych. Sformułowane przez biegłego wnioski są zaś kategoryczne i przekonujące. Biegły dokładnie przy tym wyjaśnił metodykę swojej pracy. Ponadto odwołał się też do naturalnych cech materiału, zaznaczając iż marmur samoistnie może podlegać pewnym przebarwieniom. Wprawdzie strona pozwana zgłosiła do opinii biegłego szereg i uwag i zastrzeżeń, jednakże biegły w uzupełniających opiniach, zarówno pisemnych, jak i ustnych jednoznacznie rozwiał ewentualne wątpliwości. Stronie pozwanej nie udało się więc skutecznie zakwestionować opinii wskazanego biegłego, chociażby na drodze dowodu z opinii innego biegłego. Innymi słowy pozwany po prostu wyraził swoje niezadowolenie z opinii, która nie była zgodna z jego oczekiwaniami i nie pasowała do jego wizji postrzegania zamówionego dzieła. Podnoszone w apelacji argumenty o rzekomych uchybieniach i błędach biegłego, były już wcześniej przedmiotem analizy Sądu Rejonowego, który trafnie się z nimi rozprawił (dotyczyło to zwłaszcza kwestii częściowych oględzin w miejscach wskazanych przez pozwanego oraz dokumentacji fotograficznej). Reasumując stwierdzić należy, że opinia biegłego A. S. była w pełni przydatna do rozstrzygnięcia, wobec czego Sąd I instancji prawidłowo oparł się na tej opinii, albowiem ewidentnie przesądzała ona spór toczony przez strony.

W kontekście tej opinii zadziwiający jest natomiast zarzut dotyczący odmowy nadania mocy dowodowej prywatnej opinii rzeczoznawcy S. S., który występował jedynie w charakterze świadka. Przypomnieć należy, że w świetle art. 278 § 1 k.p.c. co do zasady w postępowaniu sądowym walor dowodowy ma opinia biegłego, a opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dokument prywatny. Kierując się tym unormowaniem Sąd Rejonowy nie uwzględnił opinii rzeczoznawcy z przyczyn formalnych. Natomiast pod względem merytorycznej zawartości opinia rzeczoznawcy pokrywała się z opinią biegłego sądowego, co zdaje się umknęło uwadze skarżącego. Co więcej można tutaj nawet mówić o pełnej tożsamości, albowiem rzeczoznawca działający na zlecenie pozwanego również pozytywnie ocenił wykonane prace, akceptując ich zakres i poziom. Tym samym nawet gdyby Sąd oparł się na tej opinii, to i tak nie zmieniłoby to obrazu rzeczy, gdyż stanowisko rzeczoznawcy przemawiało na korzyść powoda.

Na pełną aprobatę zasługuje ponadto wyrażona przez Sąd Rejonowy negatywna ocena zachowania pozwanego jako strony umowy. W istocie rzeczy pozwany, zlecając innej firmie usunięcie usterek, odstąpił od umowy z powodem

poprzez fakty konkludentne. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy nie było jednak ku temu wystarczających podstaw, gdyż dzieło tak naprawdę nie było obciążone żadnymi istotnymi wadami. Pozwany wyraźnie więc przejawiał swoją wolę, czego potwierdzeniem była późniejsza odmowa zapłaty brakującej części wynagrodzenia. Wysokość tegoż wynagrodzenia została należycie ustalona przez Sąd, który w tym zakresie odwołał się do zaakceptowanego i podpisanego przez strony załącznika nr 1 z którego wprost wynikało, że całkowity koszt prac po rabacie zamknął się kwotą 165.000 zł. Tym samym nie można podzielić następczych prób pozwanego, sprowadzających się do nakreślenia innego sposobu ustalenia wynagrodzenia.

Rację ma natomiast skarżący, że na rzecz powoda, tytułem różnicy pomiędzy wynagrodzeniem należnym a uiszczonym, została zasądzona zbyt duża kwota. Obie strony były zgodne, że pozwany przekazał powodowi kwotę 140.000 zł. Tym samym do pokrycia zasadniczo pozostawała jeszcze należność w wysokości 25.000 zł. Od tej kwoty należało jednak dokonać określonych odliczeń, czego niestety nie zrobił Sąd Rejonowy. Na gruncie przedmiotowej sprawy doszło bowiem do cofnięcia powództwa i zrzeczenia się roszczenia w zakresie kwoty 2.090 zł, która obejmowała materiały i robociznę za niezrealizowane przez powoda prace wykończeniowe. Ta czynność procesowa wywoływała więc skutki również w sferze prawa materialnego, dlatego też obok umorzenia postępowania w tej części, niezbędnym było jeszcze pomniejszenie o tę wartość kwoty przyznanej powodowi. Oprócz tego biegły ujawnił jeszcze drobne usterki natury kosmetycznej (głównie zabrudzenia i zanieczyszczenia), nie wpływające nijak na walory użytkowe dzieła, których koszt usunięcia oszacował na 1.000 zł. Rzeczne usterki były zaś pozostałością po pracach powoda, wobec tego w tym zakresie można mu przypisać odpowiedzialność za ich wystąpienie. Z tej też przyczyny wedle Sądu Okręgowego istniały podstawy do obciążenia powoda tym wydatkiem.

Mając powyższe na względzie Sąd odwoławczy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., dokonał częściowej ingerencji w treść kontrolowanego orzeczenia, co polegało na obniżeniu zasądzonej w pkt 1 kwoty 25.000 zł do poziomu 21.190 zł. Z kolei niezasadność reszty zarzutów przełożyła się na oddalenie apelacji w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu reguły stosunkowego rozliczenia kosztów. Wywiedziona przez pozwanego apelacja ostała się tylko w niewielkiej części, wobec czego w większości przegrał on sprawę, co przemawiało za obciążeniem go kosztami poniesionymi przez przeciwnika w związku z korzystaniem z fachowej pomocy prawnej. Odzwierciedleniem tego jest pkt 3 wyroku, mocą którego zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 882 zł w ramach częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.